Wydanie AB

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, poniedziałek 12 kwietnia 1937 r. Nr. 100

Masowe zebranie robotnicze

zwołane przez Zawodowe Zjednoczenie Narodowe

Wczoraj w niedzielę o godz. 10 rano zwołane zostało pierwsze ogólne zebranie członków Zawodowego Zjednoczenia Narodowego do sali własnej przy ul. Chorążczyzny 15.

NA ZEBRANIE PRZYBYŁO KILKUSET ROBOTNIKÓW,

z których część musiała pozostać bądź na korytarzach, bądź odeszła ze względu na brak miejsca na sali, gdzie

ZMIEŚCIŁO SIĘ TYLKO PONAD 300 OSÓB.

Sala Z. Z. N. została już urządzona własnymi siłami robotników którzy przystroili ją girlandami w barwach narodowych. Na froncie sali zawieszony został Krzyż, a pod nim Orzeł Biały, oraz portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marsz. Edwarda Śmigłego Rydza, a wreszcie hasło „Szczęść Boże". Na ścianach zawieszone zostały

TRANSPARENTY Z NAPISAMI „POTĘGA NARODU. TO DOROBYT ROBOTNIKA", „PAŃSTWO NARODOWE TO SIŁA", „PRECZ Z WYZYSKIEM KAPITALIZMU", „PRECZ Z ROZBIJACZAMI PARTYJNYMI" ITD.

Zebranie, na które przybył również red. dr. Hrabyk, zagaił imieniem Komitetu organizacyjnego Z. Z. N. kol. Kubiak, który przedstawił porządek dzienny, po czym zaznaczył, że Z. Z. N. jest organizacją zawodową robotników, którzy przekonali się, że

WSZYSTKIE ISTNIEJĄCE ZWIĄZKI ZAWODOWE SĄ TYLKO NARZĘDZIEM RÓŻNYCH PARTYJ wyzyskujących dobrą wolę robotnika do swoich nikczemnych celów.

Na zebraniu przemawiało sześciu mówców robotniczych, a w szczególności: kol. Horyń, Kikiewicz, Łyba, Galewicz i inni. Wszyscy mówcy podkreślali zdecydowaną wolę robotnika współdziałania w rozbudowie Państwa Polskiego. Organizacja zawodowa robotników nie może dopuszczać do tego, aby Państwo było ustawicznie wstrząsane niepokojami, które

NIE LEŻĄ W INTERESIE ROBOTNIKA, PONIEWAŻ CHLEB I PRACĘ MOŻE ON UZYSKAĆ TYLKO W WARUNKACH SPOKOJNYCH.

Z. Z. N. będzie walczyło o wszystkie słuszne postulaty robotnicze, a w szczególności o poprawę warunków pracy i płacy.

Z kolei kol. Kubiak i kol. Łyba złożyli szczegółowe sprawozdanie Komitetu organizacyjnego z akcji Z. Z. N. w sprawie zdobycia pracy dla członków organizacji. Pierwsza lista robotników przedstawiona Dyrektorowi Funduszu Pracy, Gajewskiemu oraz wiceprez. Irzykowi została w całości uwzględniona i

ROBOTNICY NA NIEJ SIĘ ZNAJDUJĄCY JUŻ OD KILKU DNI PRACUJĄ.

W najbliższych dniach Z. Z. N. przedstawia drugą listę robotników. Równocześnie poczyniono starania o uzyskanie pracy dla robotników z powiatu lwowskiego i dzięki przychylnemu stanowisku starosty Zamecznikowi oraz inż. Szczurkiewicza z Rady Powiatowej przedstawieni robotnicy znajdą niebawem pracę. Skierowano również listy do kierownictwa budowy Domu Żołnierza i szeregu innych budów. Kol. Kubiak podkreślił, że

ROBOTNICY WYRAŻAJĄ PODZIĘKOWANIE DR. HRABYKOWI ZA BEZINTERESOWNE WSPÓŁDZIAŁANIE Z ORGANIZACJĄ

w zabiegach o zdobywanie pracy dla członków organizacji.

Zgromadzeni robotnicy urządzili drowi Hrabykowi długotrwałą, burzliwą owację.

Po wyczerpaniu dyskusji przewodniczący zamknął zebranie ,wydając przed tym szereg poleceń organizacyjnych. Zaznaczyć należy, że w zebraniu poza robotnikami lwowskimi

WZIĘLI UDZIAŁ LICZNI DELEGACI ORGANIZUJĄCYCH SIĘ ODDZIAŁÓW Z. Z. N. W POW. LWOWSKIM.

Zebranie wczorajsze świadczy, że hasło rzucone przez robotników do świata pracującego we Lwowie o wyzwolenie ruchu zawodowego z pod wpływów partyjnych spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem wśród robotników i

ZDOBYŁO WŚRÓD NICH SILNY GRUNT.

Świadczyły o tym burzliwe oklaski i nastrój pełen zapału na zebraniu.

Zwycięstwo van Zeelanda w Belgii

Bruksela. 11. 4. (PAT). Głosowanie ukończone zostało o godz. 13-ej. Przebieg dnia był najzupełniej spokojny. Po zamknięciu biur wyborczych urny przewieziono do centralnego biura, gdzie zostaną otwarte dla dokonania obliczeń o godz. 15-ej. Około południa napływ wyborców był bardzo liczny, gdyż w Belgii istnieje obowiązek czynnego udziału w wyborach, a obywatele chcący zamanifestować swój negatywny stosunek do wyborów, składają białe kartki. Na ulicach panował spokój, tylko w niektórych dzielnicach, studenci i młodzież głośnymi okrzykami manifestowali na rzecz van Zeelanda lub Degrelle'a.

Bruksela. 11. 4. (PAT). Minister spraw wewnętrznych de Schryver złożył prasie oświadczenie następujące: Dotychczasowe rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania. Premier Van Zeeland zdobył 3/4 głosów, podczas gdy przed wyborami liczyliśmy na 60 proc. głosów.

Bruksela. 11. 4. (PAT). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych komunikuje oficjalny wynik wyborów: van Zeeland został wybrany, zdobywając 276.816 głosów. Degrelle zdobył 69.342 głosy. Kartek białych złożono 18.358.

Dwa zebrania P. A. L-u

Warszawa. 11. 4 .(Tel. wł. — s. b.). w dniu 10 i 11 kwietnia br. odbyły się zebranie Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii przy ul. Krakowskie Przedmieście 32.

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden Bandrowski, oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Bolesław Leśmian, Zofia Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Jerzy Szaniawski i Tadeusz Boy-Żeleński.

W pierwszym dniu obrad przeprowadzono reorganizację personalną poszczególnych sekcyj Polskiej Akademii Literatury, załatwiono szereg spraw bieżących oraz przyjęto regulamin funduszu wieczystego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeznaczonego na stypendia literackie w celu odbycia studiów za granicą.

Drugi dzień obrad poświęcony był wyborom nowego akademika literatury. Po przedstawieniu kandydatur przez poszczególnych akademików literatury przeprowadzono dwa kolejne głosowania, przewidziane w par. 23 regulaminu Polskiej Akademii Literatury z dnia 10. lutego 1935 r.

Ponieważ żadna kandydatura nie uzyskała wymaganej większości 3/4 głosów obecnych akademików literatury, odroczono wybory w myśl par. 23 regulaminu na jeden miesiąc.

PRZEJAŻDŻKA OJCA ŚW.

Citta del Vaticano. 11. 4. (PAT). Po raz pierwszy po przebytej chorobie Ojciec święty odbył dziś rano przejażdżkę samochodową po ogrodach watykańskich.

SUKCES POLSKIEGO PIANISTY W HADZE.

Haga. 11. 4. (PAT). Pianista polski, Stanisław Niedzielski, wystąpił w Hadze z własnym recitalem, poświęconym wyłącznie utworom Chopina i doznał ze strony publiczności i ze strony krytyki niezwykle gorącego przyjęcia. Znany krytyk haski, de Waal, pisze o nim m. in., że z pośród artystów, którzy w ubiegłym sezonie wystąpili w Hadze, Niedzielski jest najbardziej fascynującą postacią. Niedzielski wystąpi w Hadze znowu w maju.

LUDNOŚĆ LITWY

Ryga. 11. 4. (PAT). Z Kowna donoszą: Według ostatnich danych statystycznych, liczba mieszkańców Litwy wraz z krajem kłajpedzkim wynosi 2.526,535 osób.

PO REZYGNACJI GEN. MONDA I STAROSTY DR. WNĘKA

Kraków. 10. 4. W Krakowie odbyło się posiedzenie zarządu KOZPN., na którym obradowano nad wytworzoną wskutek ostatnich rezygnacyj sytuacją w zarządzie okręgu.

Po dłuższych obradach postanowiono nie jednogłośnie nie przyjąć do wiadomości rezygnacji gen. Monda i wysłać do niego specjalną delegację, która mu tę uchwałę zarządu zakomunikuje. Wobec tego, że generał przebywa obecnie poza Krakowem, sprawa ulegnie odroczeniu. Następne posiedzenie zarządu KOZPN ma się odbyć we wtorek dnia 13 b. m.

KOPIEC KU UCZCZENIU CHŁOPSKIEJ TRADYCJI ŻOŁNIERSKIEJ

Poznań. 11. 4. (PAT). W Dąbkach pod Nakłem, gdzie w dniu 13 września 1431 r. wojska krzyżackie zostały rozgromione przez miejscową ludność chłopską, usypany będzie kopiec dla uczczenia chłopskiej tradycji żołnierskiej.

PROCES O ZAMACHY BOMBOWE

Sosnowiec. 11. 4. (PAT). W Sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie przeciwko 9-ciu członkom Stronnictwa Narodowego, oskarżonym o dokonanie szeregu zamachów bombowych na obiekty żydowskie i oblewaniu żrącym płynem futer Żydów. Sąd skazał Józefa Hincygiera na półtora roku więzienia Bogusława Grudniewicza na 10 miesięcy więzienia i Henryka Zawadzkiego na 8 miesięcy więzienia.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA POKOJU — SPEŁNIJ OBOWIĄZEK ZASIL F. O. N.

Nowa klęska wojsk czerwonych w Hiszpanii

Salamanka, 11. 4. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk powstańczych: sytuacja z godz. 20-ej dnia 10. b. m.: Na froncie piątej dywizji armii północnej — lekka strzelanina na odcinku Huesca. Na froncie szóstej dywizji — odparliśmy atak nieprzyjacielski na Sargentes de La Lora na froncie Santander. Na froncie biskajskim nieprzyjaciel usiłował atakować nasze pozycje, został jednak zmuszony do ucieczki.

Na froncie dywizji „Avila" ataki na odcinkach Robledo i de Las Navas zostały odparte z wielkimi dla czerwonych stratami. Na froncie dywizji „Soria" kawaleria dokonała wywiadu, zdobywając wiele materiału wojennego.

Grupa armij madryckich: na odcinku Ouesta de La Perdices nieprzyjaciel podjął rozpaczliwy atak, wspierany przez czołgi rosyjskie. Usiłowania te jednak zakończyły się całkowitym niepowodzeniem. W rękach naszych pozostało pięć czołgów, nieprzyjaciel pozostawił kilkuset zabitych. Na odcinku Casa del Campo nieprzyjaciel rozpoczął atak o godz. 16-tej. Wielkie masy wojsk nieprzyjacielskich, poprzedzane przez 32 czołgi, zaatakowały nasze pozycje, zostały jednak energicznie odparte, a dwa bataliony zostały niemal doszczętnie zniszczone. O godz. 19-ej nowe ataki, podjęte przez oddziały międzynarodowe pod Ouesta de La Perdices, zostały odparte. Nieprzyjaciel pozostawił 40 zabitych. Transport 50-ciu wozów ciężarowych, idący z Hesa de La Villa do Pardo z posiłkami wojskowymi, został całkowicie zniszczony ogniem naszych baterji. Armie południowe: na froncie Kordoby na odcinkach Penarroya i Ville Harta wszystkie ataki zostały odparte, a nieprzyjaciel poniósł wielkie straty. Jeden batalion wojsk atakujących został kompletnie zdziesiątkowany. Pod Andujar strącony został samolot nieprzyjacielski, a kilka innych zniszczono na lotnisku Reus.

Burgos, 11. 4. (PAT). Rozgłośnia w Burgos podaje, że w następstwie natarcia powstańców na Durango pozostaje tylko przebyć kilka wzgórz, aby dotrzeć do Bilbao. Wzgórza te mogą opóźnić, ale nie zatrzymać pochód powstańców. Jak się zdaje, wojska rządowe postanowiły opuścić ten rejon. Jeden z wieśniaków oświadczył wczoraj po południu, iż odwrót wojsk rządowych z Durango już się rozpoczął.

Manifestacja przyjaźni
polsko-francuskiej

Nancy, 11. 4. (PAT.) Uroczystości. które w roku bieżącym obchodzi Lotaryngia, w związku z 200-ną rocznicą objęcia rządów nad tym krajem przez króla Stanisława Leszczyńskiego, rozpoczęły się 10 b. m. w Nancy wielką manifestacją przyjaźni polsko - francuskiej, którą zaszczycił swą obecnością ambasador R. P. w Paryżu Łukasiewicz.

Nancy, miasto które niedawno wspaniale podejmowało wodza naczelnego Armii Polskiej Marsz. Śmigłego - Rydza, przygotowało niezwykle uroczyste przyjęcie ambasadorowi R. P.

Zjazd K. P. W.

Warszawa, 11. 4. (PAT.) W sobotę i niedzielę 10 i 11 b. m., obradował w Warszawie zjazd prezesów i członków zarządów okręgowych kolejowego przysposobienia wojskowego. — Zjazdowi przewodniczył prezes Zarządu Głównego kolejowego P. W. pos. Wł. Starzak.

Podczas obrad omówiono całokształt działalności kolejowego P. W., ze szczególnym uwzględnieniem działu prac kulturalno - oświatowych ze względu na przemiany, zachodzące obecnie w organizacji ideowej społeczeństwa.

Zjazd odbywa się pod hasłem dostosowania kierunku prac K. P. W. w tym dziale do najaktualniejszych zadań, stojących w obecnej chwili przed społeczeństwem polskim. Jednym z głównych punktów obrad była przy tym sprawa jak najwydatniejszego udziału kolejowego P. W. w zainicjowanej przez wojskowy Instytut Naukowo - Oświatowy akcji, mającej na celu skoordynowanie prac organizacji społecznych w dziedzinie wychowania obywatelskiego dla współdziałania z armią.

Entuzjastyczne przyjęcie węgierskiego chóru w Warszawie

Warszawa, 11. 4 .(Tel. wł. — s. b.). Dzisiaj przed południem w gmachu Teatru Wielkiego wystąpił z koncertem budapeszteński chór męski, złożony z około 60 pracowników węgierskiego Tow. elektryczności. Na koncert przybyli przedstawiciele zarządu miasta, poseł węgierski min. Andrzej de Hory, prezydium Tow. polsko-węgierskiego in corpore oraz liczna publiczność.

Na wstępie orkiestra Polskiego Radia odegrała uwerturę z opery Erkela „Hunyadi Laszlo", po czym chór odśpiewał hymn narodowy węgierski i polski, ten ostatni po polsku.

Bogaty i urozmaicony program koncertu obejmował pieśni współczesne kompozytorów węgierskich i obcych; duże wrażenie zrobiła stara węgierska pieśń kościelna do Matki Boskiej, a następnie walc Straussa, najbardziej jednak podobały się węgierskie melodie ludowe. Publiczność przyjmowała gorąco śpiewaków węgierskich, obdarzonych pięknymi głosami i odznaczających się wysoką kulturą muzyczną. Entuzjazm słuchaczy doszedł do zenitu, gdy chór odśpiewał po polsku „Kołysankę" Szopskiego oraz wiązankę pieśni żołnierskich i legionowych. Wiele z tych piosenek było bisowanych.

Jako solistka w koncercie wystąpiła utalentowana pianistka węgierska Lilly Hertz, znana już w Warszawie z recitalu z przed paru laty. Odegrała ona szereg utworów Chopina i Liszta.

Chór węgierski po południu podejmowany był przez zarząd elektrowni miejskiej, wieczorem zaś występuje z koncertem w warszawskiej rozgłośni Polskiego Radia.

Jutro z rana członkowie chóru udają się do Częstochowy, gdzie zwiedzą klasztor jasnogórski. Po popołudniu udadzą się w dalszą drogę do Krakowa i do Lwowa, gdzie wystąpią również na specjalnych koncertach.

Wystawa S. A. R. P. we Lwowie

Wczoraj w sali wystawowej hotelu Europejskiego we Lwowie odbyło się otwarcie Pierwszej Wystawy Stowarzyszenia Architektów R. P. (S. A. R. P.) oddziału lwowskiego. Przemówienie wygłosił prezes SARP-u dziekan Politechniki lwowskiej dr. inż. Marian Osiński, podkreślając zasadnicze cele organizacji, która postawiła sobie za zadanie rozwój budownictwa polskiego, przez co prace Stowarzyszenia stały się funkcją społeczną w podniesieniu kultury kraju.

Z kolei licznie zebrani przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, towarzystw kulturalnych i technicznych oraz liczna publiczność zwiedziła wystawę. Fachowych objaśnień udzielał prof. Wróbel.

Wystawa SARP-u obejmuje liczne eksponaty obejmujące szeroki zakres od urbanistyki po przez budownictwo mieszkaniowe do architektury wnętrz. Została ona zorganizowana pod kierunkiem przewodniczącego komitetu organizacyjnego, prof. Politechniki inż. Derdackiego i zawiera również prace biura regulacji miasta i urzędu nadzoru budowlanego Zarządu miejskiego, komitetu rozbudowy miasta Lwowa i T-wa Kredytowo-budowlanego urzędników i nauczycieli.

Eksponaty dotyczą prac już zrealizowanych bądź będących w stadium realizacji, jak gmach M. Z. E., kościół Klarysek, Kolonia profesorska na Łyczakowie, budujący się obecnie Dom Żołnierza polskiego, gmach Izby Lekarskiej przy ul. Konopnickiej i w. in. nadto cały szereg projektów budowlanych we Lwowie i poza Lwowem, jak projekt urządzenia ulicy Pełczyńskiej wraz z przyszłym pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, projekt rekonstrukcji historycznego Zamku w Żółkwi, projekt urządzenia Rynku krakowksiego i w. in.

Wystawa dostępna będzie dla publiczności codziennie w godzinach 10—19.

Olbrzymia defraudacja w Buczaczu

Buczacz, 11. 4. (Tel. wł.). Miasto nasze pozostaje pod wrażeniem olbrzymiej defraudacji. Mianowicie dr. Stanisław Kossowski, zamieszkały stale we Lwowie przy ulicy Oficerskiej 5, był zastępcą Jana Szeligi z Warszawy, właściciela hurtowni soli w Buczaczu, Monasterzyskach, Ujściu Zielonym, hurtowni wódczanych w Czortkowie, Borszczowie, Zaleszczykach i Kopyczyńcach.

Dr. Kossowski z pieniędzy pobieranych tytułem dzierżawy tych koncesyj, płacił właścicielowi bardzo mało, a za niektóre koncesje w ogóle nic nie płacił (n. p. za koncesję hurtowni wódczanych), zaś z hurtowni soli w Buczaczu płacił tylko 300 zł. Ogółem dr. Kossowski pobrał od dzierżawców, w przeciągu 4 lat 310.000 zł. Dopiero po czterech latach sprawa cała wyszła na jaw i dr. Kossowski oskarżony został o defraudację 50.000 zł. Sprawa ta budzi w naszym mieście ogromne zainteresowanie.

„PENNY" — TRIUMF EKRANU

„Penny" jest pierwszą komedią Hermana Kosterlitza (reżysera) i Joe Pasternaka (kier. prod.), twórców filmów z Franciszką Gaal, zrealizowaną na terenie amerykańskim dla wytwórni New Uniwersal. Producentom amerykańskim chodziło o przeszczepienie wiedeńskiego „genru" komediowego, owej charakterystycznej „gemütlichkeit" o nadanie filmowi cech niefrasobliwego, radosnego humoru europejskiej operetki. Próba ta udała się w zupełności. „Penny" nosi na sobie piętno wiedeńskiej szampańskiej komedii, nawiązując do tradycji najlepszych filmów Franciszki Gaal, co w połączeniu z amerykańską sprawnością techniczną i rozmachem realizacji, daje piękną, ze wszechmiar udaną całość utworu.

Kosterlitz, reżyserując ten film, nie uległ ani trochę wpływom amerykańskich realizatorów komediowych. Rezygnując świadomie z efektów farsowych, wydobył ze scenariusza pogodny, beztroski nastrój sympatycznej i naiwnej historyjki o trzech dziewczynkach, które odnajdują ojca, żyjącego w separacji z matką i wracają go na łono porzuconej rodziny. Kosterlitz nie przeprowadza zawiłych analiz psychologicznych, charakteryzuje swych bohaterów delikatnymi szkicami, rzuconymi jak gdyby od niechcenia na ekran, nacisk kładzie natomiast na sam przebieg akcji, na jasne powiązanie sytuacji i komicznych węzłów anegdoty. — Dlatego też film ma lekką konstrukcję i płynne tempo.

Wyświetla go we Lwowie kinoteatr „Europa".

OBŁAWA POLICYJNA

(a) W czasie obławy, przeprowadzonej w dniu wczorajszym w rejonach poszczególnych komisariatów P. P., przytrzymano i odstawiono do aresztów 36 osób celem stwierdzenia ich tożsamości.

PODRZUTEK W BRAMIE PRZY UL. CHORĄŻCZYZNY 22

(a) Nieznana kobieta porzuciła wczoraj w bramie kamienicy przy ul. Chorążczyzny 22 dziecko płci żeńskiej, liczące około dwu lat. Dziecko oddano Miej. Urzędowi dzielnicy I., za matką czyni policja poszukiwania.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Wisła na czele Ligi

Niedziela niespodzianek ligowych

Zaroiło się od pierwszych sensacyj w Lidze. Największą zgotował benjaminek Ligi, chorzowski AKS., bijąc swego lokalnego rywala, Ruch, w nieoczekiwanie dobrym stosunku 3:1. Sukcesem niewątpliwej wartości było następnie zwycięstwo Warty nad Garbarnią w Krakowie oraz remis Cracovii w Warszawie. Wisła jest chwilowo w najlepszej formie. Wysokie zwycięstwo nad ŁKS-em umocniło Krakowian na dobre na czele tabeli.

Po niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo ligi, tabela przybrała następujący wygląd: w tabeli uwzględniamy walkowery, zdobyte przez wszystkie drużyny z Dębem.

	gier	pkt.	st. br.
1) Wisła	4	8:0	17:2
2) Warta	3	6:0	9:1
3) A. K. S.	3	6:0	9:1
4) Cracovia	4	6:2	9:3
5) Pogoń	3	5:1	6:0
6) Garbarnia	4	5:3	7:3
7) Ł. K. S.	4	5:3	9:7
8) Warszawianka	4	5:3	8:7
9) Ruch	3	4:2	7:3
10) Dąb	18	0:36	8:54

A. K. S. — RUCH 3:1 (1:0)

Katowice, 10. 4. W niedzielę rozpoczęto na Śląsku sezon Ligowy spotkania w Chorzowie między beniaminkiem ligi AKS. a mistrzem Polski Ruchem z Wielkich Hajduk. Mecz ten zakończył się niespodziewanym zwycięstwem beniaminka ligi w stosunku 3:1 (1:0). Mecz wzbudził na Śląsku olbrzymie zainteresowanie. Stadion W. F. wypełniła szczelnie publiczność, której zebrało się około 20.000. Przed sędzią Rutkowskim z Krakowa, stanęły drużyny w kompletnych składach.

Grę rozpoczyna Ruch i odrazu naciera na bramkę przeciwnika, mając w pierwszych minutach gry okazję do zdobycia 2-ch bramek, której nie umiał wyzyskać. Tymczasem

w 10-tej minucie A. K. S. przez Stolarczyka zamienia rzut wolny na bramkę. Gra staje się ciekawszą. AKS. powoli się rozgrywa, zagrażając sporadycznymi atakami bramce Ruchu.

Po zmianie pól AKS. gra znacznie lepiej niż w pierwszej połowie. W Ruchu daje się zauważyć zmęczenie, szczególnie w liniach defensywnych. W 24 min. Piątek po pięknym przeboju podwyższa wynik do 2:0 dla AKS, zaś w 32 minucie trzecią i ostatnią bramkę dla AKS. zdobywa Morcinek.

Dla Ruchu honorowy punkt uzyskał w ostatniej minucie gry Wilimowski.

WISŁA — GARBARNIA 3:1 (1:0)

Kraków, 11. 4. W niedzielę, na boisku Wisły krakowianie mieli rzadką okazję oglądania czterech drużyn ligowych. Impreza powyższa udała się pod względem widowiskowym, gromadząc około 6.000 widzów, pod względem jednak sportowym zadowoliła tylko częściowo.

W pierwszym meczu poznańska Warta pokonała nieoczekiwanie Garbarnię w stosunku 3:1 (1:0). Poznaniacy zwyciężyli zasłużenie, będąc drużyną szybszą i lepszą technicznie przez cały czas meczu. Szerfke rozumnie wystawiał skrzydłowych, którzy umieli szybko zdobywać teren i stwarzali pod bramką przeciwnika groźne momenty, tym bardziej, że obrona Garbarni miała słaby dzień. W drużynie Garbarni zawiódł przede wszystkim atak. Pomoc była wskutek słabej gry obrony przeciążona i nie mogła współpracować z atakiem, który tracił piłkę. Cały mecz, mimo słabej gry Garbarni, należał do interesujących i obfitował w wiele ciekawych sytuacji. W pierwszej połowie Warta przy grze otwartej miała lekką przewagę, uzyskując pierwszą bramkę ze strzału Schwarza w 5-tej minucie.

Po zmianie pól w 7-ej minucie pewną bramkę uratował obrońca Warty. Odtąd poznaniacy przejęli inicjatywę i grając pięknie, zdobywają punkty w 18 minucie przez Szerfkego, w 19-tej przez Genderę. Ostatni zryw Garbarni przyniósł jej tylko honorową bramkę ze strzału Rakoczego w 43 minucie.

WISŁA — Ł. K. S. 6:2 (1:1)

W drugim meczu Wisła odniosła wysokie zwycięstwo nad Ł. K. S. w stosunku 6:2 (1:1).

W pierwszej połowie gra równorzędna, przy czym miejscowi mieli nieco więcej gry. Początkowo tempo gry ospałe, ożywia się z chwilą, gdy łodzianie uzyskują w 26 minucie prowadzenie ze strzału Lewandowskiego. Niebawem Wisła wyrównuje w 34 minucie przez Gracza.

Po zmianie pól obraz gry się zmienia wskutek ulewnego deszczu. Na mokrym terenie, lepsi technicznie Wiślacy górują zdecydowanie nad przeciwnikiem, który tylko pracowitością pragnie nadrobić swe braki techniczne. W 6-tej minucie Habowski uzyskuje drugą bramkę dla Wisły, a w kilka minut po tym Szewczyk podwyższa wynik do 3:1. W 20-tej minucie po rzucie karnym wykop Jezierskiego (Wisła) odbija się od Lewandowskiego i spada do bramki Wisły. W ten sposób łodzianie uzyskują drugi punkt. Dalsze bramki padają: w 28 minucie przez Gracza, w 29 przez Artura i w 32 przez Łykę.

Mimo przegranej, goście prezentowali się korzystnie, zwłaszcza w pierwszej połowie spotkania. Tak wysoką porażkę przypisać muszą wyjątkowym warunkom meczu.

CRACOVIA — WARSZAWIANKA 2:2 (1:2)

W Warszawie, na stadionie Wojska Polskiego, wobec 3.000 widzów, rozegrany został pierwszy mecz ligowy pomiędzy Cracovią i Warszawianką. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 2:2. Do przerwy prowadziła Warszawianka 2:1.

Mecz miał dość ciekawy przebieg. Pierwsze minuty zapowiadały wysokie zwycięstwo Warszawianki, która z miejsca narzuciła gościom szalone tempo, do którego Cracovia nie umiała się odrazu przystosować. Już w 6 minucie Warszawianka zdobyła przez Kniołę prowadzenie, a w 3 minuty później, podwyższyła przez Pirycha wynik do 2:0 na swoją korzyść. Tempo wyczerpało raczej Warszawiankę, która po 20 minutach musiała ustąpić pola Cracovii. — Goście coraz bardziej dochodzą do głosu i coraz częściej zagrażają bramce miejscowych. Rudnicki przez pewien czas szczęśliwie interweniuje w groźnych sytuacjach, a Lale w 17-tej minucie kapituluje przed Majeranem, mimo, że strzał był łatwy do obrony. Wynik 2:1 dla Warszawianki utrzymuje się do przerwy.

Po zmianie pól utrzymuje się w dalszym ciągu przewaga Cracovii. W 5-tej minucie Dąbczyński uzyskał wyrównanie, ustalając zarazem wynik dnia. Warszawianka usiłuje ratować sytuację sporadycznymi wypadami, likwidowanymi przez Cracovię, której przewaga coraz bardziej wzrasta. W 20-tej minucie sędzia dyktuje rzut karny przeciwko Warszawiance, Rudnicki jednak obronił. — Mimo przewagi Cracovii wynik nie uległ zmienie, z powodu niedyspozycji strzałowej napadu gości.

Wyróżnili się w Cracovii: Góra i Korbas a w Warszawience Smoczek.

Zawody prowadził p. Lange.

Takiego biegu jeszcze nie było

Wczorajszy bieg na przełaj panów o mistrzostwo Polski rozegrany we Lwowie, zakończył się paradoksalnym epilogiem. Trasa biegu, jak wiadomo, prowadziła z boiska Sokoła-Macierzy w pobliskie okolice Łyczakowa, wyznaczona początkowo na trasie 7.000 mtr. została powiększona do 10 klm. Trasa była ciężka, a podczas samego biegu przez cały czas padał deszcz. W biegu wzięło udział ok. 30 zawodników. Z zapowiedzianych nie jawił się tylko Noji. Bezpośrednio po starcie wysunęła się na czoło grupa złożona z Fiałki (Crac.), Hartlika (Stad.), Korzeniewskiego (Pog.) i Flisa Strzelec Lublin). Na 3-cim kilometrze koło wieży ciśnień zawodnicy zostali wprowadzeni w błąd i rozbili się na dwie grupy.

Na następnym kilometrze nastąpiły dalsze nieporozumienia, gdyż towarzyszący zawodnikom jeździec, który miał na celu prowadzić zawodników po trasie, znikł z niewiadomej przyczyny. Odtąd zawodnicy stracili zupełnie kierunek i porozbijali się na dalsze grupy, krążąc przez dobrą godzinę po najbliższych okolicach Lwowa. Po godzinie i 7 minutach wpadła na metę z wręcz odmiennego kierunku pierwsza grupa, złożona z Hartlika i kilku zawodników lwowskich, w kilka minut później druga z Korzeniowskim i Jaworskim na czele.

Pozostali zawodnicy, którzy zawędrowali aż w okolice Persenkówki, błądząc przez dłuższy czas w tamtejszych stronach, postanowili zrezygnować z biegu, wsiadając po drodze do wynajętych taksówek, które przewiozły ich... na metę biegu. W ten sposób bieg został całkowicie unieważniony i będzie prawdopodobnie powtórzony w najbliższym czasie, ale już nie we Lwowie.

Przed wyjazdem do Mediolanu

Kto został powołany do obozu kondycyjnego

Poznań, 10. 4. W związku z wyjazdem naszej reprezentacji do Mediolanu na bokserskie mistrzostwa Europy, odbędzie się w Poznaniu obóz kondycyjny w dniach od 19 kwietnia do chwili wyjazdu do Mediolanu, t. j. 29 kwietnia r. b.

Na obóz ten Pol. Zw.-Boks. powołał następujących zawodników: waga musza: Sobkowiak, Rundstein; waga kogucia: Czortek, Koziołek; w piórkowej wchodzą w rachubę: Polus, Krzemiński, Walkowiak lub Pela, zależnie od wyniku zarządzonej eliminacji; w lekkiej: Woźniakiewicz, Polos; w półśredniej: Sipiński, Jarecki; w średniej: Chmielewski, Pisarski; w pół-ciężkiej: Szymura, Klimecki; w ciężkiej: Piłat i Węgrowski,

Zerwanie stosunków sportowych

między Francją a Włochami?

Paryż, 11. 4. W Paryżu, jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, zwołane zostało nagle nadzwyczajne zebranie Zarządu Francuskiego Związku Bokserskiego. Zarząd uchwalił wycofać się z mistrzostw bokserskich Europy, które się odbędą w dniach od 5. do 9. maja w Mediolanie. Motywy tej decyzji nie zostały ogłoszone, niemniej uchwała ta najprawdopodobniej związek z nagłym odwołaniem przez Włochy meczu piłkarskiego z Francją.

Wycofanie się francuskich bokserów z mistrzostw Europy spowoduje osłabienie konkurencji w wagach średniej i półciężkiej, w których to wagach mieli wystąpić słynni bokserzy francuscy, zwycięzcy olimpijscy Jean Despeaux i Roger Michelot.

Mistrzostwa Ligi Okręgowej

W ramach mistrzostw piłkarskich Ligi okręgowej, rozegrano w niedzielę następujące mecze:

Ukraina - Sokół 5:0 (2:0). Bramki dla Ukrainy zdobyli: Skoceń, Miklosz, Magocki i Worobeć. Sędziował p. Kuchar.

Czuwaj - Lechia 3:0 (1:0). Bramki dla Czuwaju uzyskali: Martini, Dmytryszyn i Czarnecki. Sędziował p. Brzuchowski.

Przemyśl. Pogoń IB. - Polonia 1:0 (1:0). Pogoń wystąpiła z Albańskim i Jerzewskim. Polonia była w przewadze, grała jednak dość nieszczęśliwie. Decydująca bramka padła już w 3 min. ze strzału samobójczego obrońcy Polonii.

POGOŃ - HASMONEA 3:2 (0:1)

W niedzielę rozegrano we Lwowie następujące mecze piłkarskie:

Pogoń-Hasmonea 3:2 (0:1). Pogoń grała z Matyasem, nie grali natomiast: Albański, Jerzewski, Lemiszko, Hanin, i Zimmer. Bramki zdobyli: dla Pogoni Matyas dwie (karny i wolny) i Kluz, dla Hasmonei Schlaf i Rothstein. Sędziował p. Kmiciński.

Czarni-TSL. 5:0 (4:0). Bramki dla Czarnych zdobyli: Migas 4 i Czyżewski z karnego.

RKS.-Świteź 3:1 (0:0). Bramki dla RKS. zdobyli: Żelazko, Dekutowski i Kanda. Sędziował p. Hollik.

Resovia-Sian 3:2 (3:0). Bramki dla Resovii zdobyli: Kotelnicki, Hagendorf dwie, dla Sianu Partyka i samobójcza. Sędziował p. Długosz.

WYSTĘP WĘGIERSKICH PŁYWAKÓW W ŁODZI.

Łódź, 11. 4. Na pływalni polskiej YMCA w Łodzi odbyły się zawody pływackie z udziałem zawodników pływaków węgierskich z drużyny B. S. E. oraz czołowych zawodników polskich.

Wyniki uzyskane na zawodach są następujące:

200 m. klasycznym: 1) Heindrich (Śląsk) 3:07, 2) Winter (Łódź) 3:08, 3) Lenhanyi (Węgry) 3:09.

100 m. dowolnym: 1) Zalanyi (Węgry) 1:05 przed Gumkowskim (A. Z. S. Warszawa) 1:09.

100 m. grzbietowym: 1) Lehnert (A. Z. S. — Warszawa) 1:23,7 przed Sąpkosem (Węgry) w czasie 1:25;

w sztafecie 3X50 stylem zmiennym zwyciężyła drużyna węgierska w czasie 1:42,4;

w sztafecie 5X50 stylem dowolnym, zwyciężyła również drużyna węgierska w czasie 3:37.

Mecz piłki wodnej wygrali Węgrzy, bijąc Łódź w stosunku 14:3 (8:1).

Poza tym odbyły się skoki pokazowe i zawody w konkurencji lokalnej.

Próby zużytkowania energii słońca

Pewien inż. włoski demonstrował ostatnio przed marsz. Balbo, gubernatorem posiadłości włoskich w północnej Afryce, zbudowany przez siebie motor, poruszany bezpośrednią energią ciepła promieni słonecznych. Jak wiadomo, Włosi starają się obecnie doprowadzić swoje afrykańskie posiadłości do stanu świetności minionej, zniszczonej przez wielowiekowe panowanie Arabów. Posiadłości te nie posiadają jednak ani węgla, ani drzewa; natomiast cieszą się nadmiarem słońca. Wynalazek, któryby zużytkował promienie słoneczne do wykonania pracy mechanicznej, miałby więc dla tych posiadłości szczególnie ważne znaczenie. Od wieków już szuka człowiek pomocy dla swej pracy w ujarzmianiu sił przyrody. Ujarzmianie to rozpoczęło się od zużytkowania siły wiatru i prądu wody, w wiatrakach i młynach wodnych wszelkiego rodzaju. Przed półtora wiekiem odkryto i nauczono się obracać na korzyść ludzkości niewyczerpane do tego czasu źródło energii, zawartej w paliwie wszelkiego rodzaju. Odkrycie sposobu przemiany ciepła na ruch i pracę, zbudowanie maszyny parowej, później zaś motoru spalinowego, gazowego i benzynowego, stworzyło nową epokę w rozwoju ludzkości, która uzyskała w tych wynalazkach nadzwyczaj potężne narzędzia, umożliwiające jej podejmowanie prac o jakich przedtym nawet marzyć nie mogła.

Na każdego mieszkańca krajów uprzemysłowionych przypada dzisiaj po kilka, a nawet kilkanaście koni mechanicznych, co możemy sobie przedstawić obrazowo w ten sposób, jakby każdy człowiek rozporządzał siłą kilkadziesiąt razy większą od własnej. Głównym źródłem energji zaprzęganej przez nas do pracy jest dotychczas paliwo mineralne w postaci węgla kamiennego i ropy naftowej, lub jej produktów. Zapasy węgla są bardzo duże i wystarczy ich na setki lat bez uwzględnienia nowych pokładów, które zostaną w przyszłości odkryte. N. p. zapasy węgla w Polsce są oceniane na 60 miliardów ton, przy rocznym wydobyciu najwyżej 40 milionów ton wystarczy obecny zapas na 1.500 lat. Gorzej przedstawia się sprawa z ropą naftową, której zapasy starczą zaledwie na kilknaście lat. W międzyczasie nauczyliśmy się jednak zdobywać sztuczną benzynę i naftę z węgla kamiennego. Oprócz powyższego mają niemal wszystkie kraje olbrzymie źródła niewyzyskanej energii w postaci spadku wód w rzekach, oraz przypływów i odpływów morskich i można w tym stanie rzeczy powiedzieć z zupełną pewnością, że źródła pomocniczej pracy mechanicznej, nigdy ludzkości nie zawiodą. Poza tym wiemy, że w siłach utrzymujących w zespoleniu atomy materii, ukryte w olbrzymiej ilości energii, wobec których wszystkie znane nam źródła są drobnostkami; wykorzystanie tej ukrytej energii śródatomowej jest tylko kwestią czasu. Powstaje pytanie dlaczego ludzkość nie poprzestaje na dotychczasowych sposobach użytkowania energii, lecz szuka ustawicznie nowych. — Różne są tego przyczyny. I tak niektóre kraje muszą sprowadzać węgiel z daleka, co powoduje wysokie koszty, a przecież mają one u siebie moc słońca palącego i to przez cały rok.

W krajach tych n. p. w Kalifornii, Północnej Afryce i innych powstała dawno już kwestia zużytkowania własnego żaru słonecznego, przez co byłyby do dyspozycji tanie siły na miejscu. Słońce wysyła przecież na ziemię olbrzymie ilości ciepła, które zamienione na prace mechaniczne, dałyby astronomiczną cyfrę 20-bilionów koni. Ujarzmienie energii promieni słonecznych nie jest jednak łatwe, ponieważ jest ona rozłożona na kuli ziemskiej bardzo nierównomiernie. Nie opłaci się n. p. instalacja słoneczna w Polsce, przy jej zbyt często pochmurnym niebie, jednak u nas skonstruowano oparatentowany odbiornik ciepła, w którym nagrzewa się woda promieniami słonecznymi, wynoszącymi 117 stopni ciepła, a więc znacznie wyżej od punktu wrzenia. Nawet jednak w okolicach bardzo gorących i słonecznych, gdzie ilość ciepła jest olbrzymia w sumie, jest ona na jednostkę powierzchni niewielka, wskutek czego wyzyskanie większej ilości ciepła i większej siły musi być uzależnione od urządzenia bardzo obszernych instalacyj, które podnoszą koszty i powodują nierentowność całego przedsięwzięcia. Spalając węgiel pod kotłami fabryk zużytkowujemy także promienie słońca, ale tylko pośrednio, ponieważ zużytkowujemy w tym wypadkach owe dawne promienie słońca, które wyhodowały przed setkami lat, lasy przedpotowe, wykopywane przez nas dzisiaj jako węgiel kamienny. Próby zaś bezpośredniego zużytkowania promieni słońca trwają już od przeszło 50 lat i polegają wszystkie na jednej i tej samej zasadzie, a mianowicie: ciepło słońca koncentruje się za pomocą odpowiednio ustawionych zwierciadeł wklęsłych, w których ognisku, gdzie się promienie zbierają umieszczamy zbiornik wody w postaci rury z materiału dobrze chłonącego ciepło; jest to więc kocioł parowy, w którym zamiast paleniska znajdują się zwierciadła, skupiające ciepło promieni słonecznych. Para wytworzona w tym kotle słonecznym, obraca turbinę parową i w ten sposób otrzymujemy bezpośrednio ciepło słoneczne zamienione na siłę mechaniczną, którą możemy dowolnie dysponować.

W tym stanie rzeczy możnaby uważać kwestię za rozwiązaną, gdyby nie musiał być wzięty pod uwagę wzgląd na rozmiary i koszty samej instalacji. W instalacji słonecznej działającej od 1912 r. pod Kairem, trzeba było na otrzymanie 50 koni mechanicznych, ustawić zwierciadło o powierzchni około 1.500 m. kwadratowych. — Francuski inżynier Berland urządził centralę słoneczną według własnego, ulepszonego pomysłu w oazie Tuggurt w Algerze, otrzymuje się tam 180 koni parowych z ogólnej powierzchni zwierciadeł 2.500 m. kwadrat. Centrala ta dostarcza siły do pomp, nawodniających plantacje palm daktylowych i opłaca się w tamtejszych warunkach. Jest rzeczą oczywistą, że wszystkie centrale słoneczne mają działać tylko w dzień i przy braku zachmurzenia, wskutek czego mogą być użyte one w tych tylko wypadkach, gdy ciągłość pracy nie jest koniecznie wymagana.

O wynalazku włoskim nie podano dotychczas bliższych szczegółów, wobec czego nie można jeszcze wydać sądu o tym czy i o ile jest on praktyczniejszy od poprzednich prób zaprzęgnięcia słońca do pracy na korzyść ludzkości. Przyszłość tego wynalazku zależy od rzeczywistego ulepszenia wydajności pracy w porównieniu z dotychczasowymi sposobami, które dają mierne rezultaty i nie mogą być bezwarunkowo uważane za rozwiązanie omówionego problemu.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE POLSKI W GRUPIE KRAKÓW—ŁÓDŹ—ŚLĄSK.

Kraków, 11. 4. W niedzielę wieczorem w sali Okręgowego Ośrodka W. F. w Krakowie odbyły się finałowe spotkania eliminacyjnych zawodów bokserskich o mistrzostwo Polski grupy Kraków—Śląsk—Łódź.

Po trzy tytuły przypadły pięściarzom Łodzi i Śląska, dwa Krakowowi. Wyniki poszczególnych spotkań:

W wadze muszej: Pawlica (Śląsk) wygrał na punkty z Juszczykiem (Kraków).

W. wadze koguciej: Jarząbek (Śl.) pokonał na punkty Bałuckiego (Kr.).

W piórkowej: mistrz Polski Chrostek (Kr.) wygrał wysoko na punkty z Cichym (Śl.).

W lekkiej: Woźniakiewicz (Łódź) pokonał wysoko na punkty Moszkowskiego (Kr.), który dzielnie trzymał się przez dwie rundy, w trzeciej pod naporem destruktynych ciosów Łodzianina był bliski nokaut. Pojawienie się Woźniakiewicza na ringu publiczność powitała gromkimi oklaskami.

W wadze pół-średniej: Mieczysławski (Kr.) pokonał nieznacznie na punkty Waloszka (Śl.);

w średniej Bartosiak (Łódź) po mało ciekawej walce pokonał na punkty Karola (Kr.);

w pół-ciężkiej: Pietrzak (Łódź) wypunktował Zbika (Kr.);

w ciężkiej: mistrzem został Pilat (Śl.) walkowerem.

Sędziował w ringu p. Derda z Poznania, na punkty p. Zorzycki z Warszawy. Zainteresowanie znaczne.

ODWOŁANIE OTWARCIA SEZONU KOLARSKIEGO

Odwołane z powodu niepogody otwarcie sezonu kolarskiego odbędzie się z niezmienionym programem w dniu 18. b. m.

Zjazd turystyczny do Warszawy

Zjazd turystyczny do Warszawy rozpoczyna się dnia 17 kwietnia br.

W dniach od 17 do 25 kwietnia gościć bedzie Warszawa tysiące turystów na zjeździe masowym pod hasłem: „Wiosenne atrakcje Stolicy", organizowanym przez Ligę Popierania Turystyki.

Uczestnikom zjazdu na zasadzie indywidualnych kart uczestnictwa L.P.T. przyznana została 50-procentowa zniżka kolejowa: do Warszawy płaci się normalną cenę biletu, powrót następuje darmo.

Poraz pierwszy na tym zjeździe wszyscy posiadacze kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki będą mieli możność bezpłatnego wstępu do jednego ze stołecznych teatrów, a mianowicie: Wielkiego, Polskiego, Narodowego, Małego, Letniego lub Nowego.

Organizujaca zjazd Liga Popierania Turystyki wprowadziła do kart uczestnictwa kupony specjalne, które beda wymieniane bez żadnej dopłaty przez kasę teatralna „Orbisu" (Al. Jerozolimskie 33) na bilet wartości zł. 2.70.

Związek Prop. Tur. m. stoł. Warszawy zapewni przybywającym do stolicy kwatery w hotelach, pensjonatach i lokalach prywatnych. Biuro kwaterunkowe mieścić się będzie na dworcu oraz w lokalu Związku, pl. Teatralny.

Z okazji zjazdu wydany został oficjalny program „Wiosennych atrakcji Stolicy", który wszyscy uczestnicy otrzymają darmo.

Karty uczestnictwa na zjazd do stolicy wydają Biura podróży „Orbis" i „Wagons Lits", oraz kioski „Ruchu" w całym kraju. Karty są imienne i odstępować ich pod żadnym pozorem nie wolno.

Po przyjeździe do Warszawy nie należy oddawać służbie kolejowej biletów, lecz okazać je łacznie z kartą uczestnictwa. Bezpłatny przejazd powrotny nastąpi po ostemplowaniu przez kasy biletowe w Warszawie karty uczestnictwa oraz biletu.

Termin ważności kart uczestnictwa upływa z dn. 25 kwietnia br.

Na „Wiosne w stolicy" przybędą niewątpliwie wszyscy, którzy chca poznać lub raz jeszcze odwiedzić Warszawę, korzystając z pewnych zniżek i udogodnień, przygotowanych dla umilenia pobytu gościom stolicy.

DWA WYPADKI SAMOCHODOWE

(a) Wczorajszy raport policyjny notował dwa wypadki samochodowe. W pierwszym na ul. Ossolińskich przed południem samochód Pogotowia Ratunkowego najechał na autodorożkę Michała Tomasa (Lewandówka), w której uszkodził błotnik, powodując szkodę w wysokości 150 zł.

O godz. 8-mej wieczorem u wylotu ul. Dulębianki i Romanowicza szofer Jan Bilkiewicz (ul. Kordeckiego 18) prowadził samochód pocztowy tak nieostrożnie, iż najechał na autodorożkę Teodora Olejnika. Autodorożka została znacznie uszkodzona i pozostała na licy. Już niejednokrotnie zaznaczyliśmy, że szoferzy, zajęci w pocztowym przedsiębiorstwie samochodowym urządzają istne harce po ulicach miasta. W ostatnich latach mają już poza sobą dwa trupy i kilka kalek — a głosy prasy, nawołujące do poskromienia tych „pocztowych" szoferów, są niestety wołaniem na puszczy.

NIEPOWODZENIA WŁAMYWACZY

(a) Do dyspozycji sędziego śledczego odstawieni zostali w dniu wczorajszym: Stanisław Fedak, pozostający bez miejsca zamieszkania i Józef Sieniawski (Zboiska 427), którzy dokonali włamań mieszkaniowych na szkodę Jana Budzyńskiego (Sobińskiego 3a), Alfonsa Poppera (pl. Dąbrowskiego 5) i inż. Władysława Jakubowskiego (ul. Friedrichów 9).

W związku z kradzieżą, dokonaną w nocy 12. bm. w kinoteatrze „Stylowym" ustalono, że sprawcą tej kradzieży był Fryderyk Mandel, pozostający bez miejsca zamieszkania. — Mandel sprzedał rzeczy, pochodzące z tej kradzieży, na pl. Solskich Izraelowi Grünbergowi. W czasie rewizji w mieszkaniu Grünberga odebrano rzeczy, pochodzące z tej kradzieży i zwrócono je poszkodowanym. Przeciw wymienionym sporządzono akt oskarżenia.

W końcu odstawiono do aresztów policyjnych Mariana Panasa (Lesieniece), Rudolfa Bronickiego (ul. Skarbkowska 41) i Józefa Dudka, bez miejsca zamieszkania, którzy usiłowali włamać się do piwnicy w realności przy ul. Kochanowskiego 16.



PONIEDZIAŁEK, DNIA 12 KWIETNIA

6.30 Audycja poranna. — 7.25 (Lw.) Program na dzisiaj. — 7.30 (Lw.) „Parę informacji". — 7.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. — 11.30 Audycja dla szkół. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Marsze w wykonaniu orkiestry wojskowej. — 12.30 „Od warsztatu do warsztatu" — audycja poświęcona rzemiosłu krakowieckiemu. — 12.50 Dziennik południowy. 14.30 (Lw.) Koncert życzeń. — 15.00 Wiadomości gospodarcze. — 15.15 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.30 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.35 (Lw.) Muzyka lekka z płyt. — 15.55 (Lw.) Pogadanka społeczna. — 16.00 (Lw.) Program na jutro. — 16.05 (Lw.) Tosca" — Puccini'ego — (płyty). — 16.15 Skrzynka językowa". — 16.30 (Lw.) Koncert orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. — 17.05 „Program liceów ogólnokształcących" — odczyt. — 17.20 Władysław Żeleński: Kwartet smyczkowy A-dur. — 17.50 „Jak świat roślin przetrwał zimę" — pogadanka. 18.00 Pogadanka aktualna. — 18.10 Przemówienie Kierownika Okręgowego W. F. i P. W. — Toruń. — 18.15 Wiadomości sportowe. — 18.25 (Lw.) Menuety i gawoty — (płyty). — 18.40 (Lw.) „O mit kulturalny Lwowa" — pogadanka — wygłosi Stanisław Sreniowski. — 18.50 „Klasyfikacja gruntów podwodnych" — pogadanka. — 19.00 Audycja żołnierska. — 19.30 Koncert muzyki ludowej. — 20.15 Utwory Claude Debussy'ego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 „Moralność Pani Dulskiej" — fragment słuchowiskowy z komedii Gabrieli Zapolskiej. — 21.30 Mała Orkiestra P. R. — 22.00 Koncert symfoniczny. — W przerwie o godzinie 22.55: Ostatnie wiadomości. — 23.00 (Lw.) Muzyka taneczna z płyt.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

12 kwietnia 1937

Poniedziałek
Juliusza
Jutro: Justyny
Wschód słońca 4·47
Zachód „ 18·27

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

— BIURO OBOZU ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO WE LWOWIE. — Biuro Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się przy ulicy Bourlarda 5, II. piętro. Godziny przyjęć wyznaczone zostały między godziną 9 a 13 i od 17 do 20. Numery telefonów biura: 110-45 i 111-24.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH
TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 12 b. m. godz. 7.30 w. „Małżeństwo“ — ceny najniższe.
Wtorek, dnia 13 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Panna Mężatka — premiera.
Środa, dnia 14 b. m. godz. 8 wiecz. „Rewia Wesołej Fali“.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA
(dawn. Teatr Rozmaitości, ul. Rutowskiego)

Poniedziałek — przedstawienie zamknięte — wyłącznie dla wojska.
Wtorek — z powodu generalnej próby — teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Ogród Allaha“ z Marleną Dietrich.
ATLANTIC: „Sonata księżycowa“ (Ignacy Paderewski).
CASINO: „Dama kameliowa“ (z Gretą Garbo).
CHIMERA: „Słowik z Wiednia“.
EUROPA: „3 wesołe siostry Penny“.
GLORIA: I. „Złotowłosy brzdąc“ (Shirley Temple), II. „Brygada śmiałych“.
GRAŻYNA: „W blasku słońca“ — Jan Kiepura.
KOPERNIK: „Napiętnowana“.
MARYSIEŃKA: „Bogate biedactwo“ (Shirlye Temple).
METRO: „Zapomniany człowiek“ (Wallace Beery, Jackie Cooper) oraz komedia.
MUZA: „San Francisco“.
PALACE: „Ordynat Michorowski“ — Fr. Brodniewicz, T. Wiszniewska, Barszczewska, Ćwiklińska, J. Stępowski (program świąteczny).
PAN: „Pan z milionami“ — Gary Cooper.
PAX: „Pasteur“ oraz kolorowy dodatek.
RAJ: „Mały Lord“ (w głównej roli Freddie Bartholomew.
STYLOWY: „Prawo do szczęścia“ i rewia.
ŚWIT: „Trędowata“, dodatki i aktualności.
TON: „Królowa Dżungli“.
UCIECHA: „Mały buntownik“ oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „ALPY“ — Glockner-strasse.

CYRK FRANCESCO
ulica Pełczyńska
codziennie 2 przedstawienia o godzinie 6.15 i 20.15

— PREMIERA W TEATRZE WIELKIM utro we wtorek, dnia 13 b. m. premiera znakomitej komedii pióra Józefa Korzeniowskiego p. t. „Panna Mężatka“ w reżyserii Władysława Krasnowieckiego. Obsadę stanowią pp.: Malanowicz (Cecylia), Jakubińska (Pułkownikowa), Leliwa (Major), Stępowski (Adolf) i Lewicki (Jakub).

Wstrząsająca rozprawa między zięciem a teściami w Czerepinie

(a) W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych rozegrało się wstrząsające zajście we wsi Czerepinie, położonej obok Dawidowa, w pow. lwowskim. Tamtejszy rolnik, Jan Jaremko, liczący 26 lat, ożenił się przed kilku miesiącami z niejaką Marią Nakoneczną, córką miejscowego gospodarza Andrzeja. Pożycie młodej pary od pierwszej chwili weszło na tory wzajemnych nieporozumień, a gdy Jaremko bił swą żonę, rodzice zabrali ją do swego domu.

W dniu wczorajszym popołudniu Jaremko przybył do domu Nakonecznych i domagał się powrotu żony. Na tym tle wyłoniła się kłótnia pomiędzy teściami a zięciem, którego teściowa Anna Nakoneczna wygnała z domu, a na podwórzu rzuciła na niego kijem. Wówczas Jaremko wyciągnął rewolwer i oddał do teściów trzy strzały, które jednak chybiły. Strzały zaalarmowały tymczasem sąsiadów, a niebawem kilkadziesiąt osób poczęło ścigać Jaremkę. Gdy tłum coraz bardziej zbliżał się do umykającego, ten oddał do ścigajaych go cztery strzały, które, jak i tamte chybiły.

Wśród ogólnego zamieszania Jaremko oddał do siebie dwa strzały w okolicę serca i padł ciężko ranny na pole. Przewieziono go w stanie groźnym do szpitala powszechnego we Lwowie.

Sprawca kradzieży wobec wyrzutów rodziny pozbawia się życia

(a) W Leśniowicach koło Pustomyt, w powiecie lwowskim, pozbawił się wczoraj późnym wieczorem życia tamtejszy rolnik, Filip Hoffman, liczący 24 lat, zraniwszy się śmiertelnie wystrzałem rewolwerowym w okolicę serca. Gdy miejscowy posterunek ujawnił sprawę kradzieży w osobie wymienionego, rodzina poczęła mu czynić wymówki z tego powodu, wsakzując, „że naraził ją we wsi na wstyd i hańbę“. Hoffman tak przejął się tymi wymówkami, że pozbawił się życia.

Świętokradztwo w kościele O. O. Karmelitów Bosych

(a) Ubiegłej nocy nieznani sprawcy po otworzeniu drzwi wytrychem lub dobranym kluczem dostali się do zakrystii kościoła OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce, gdzie skradli dywan, wartości 270 zł.

— „PROFESJA PANI WARREN“ W TEATRZE WIELKIM. Już w tym tygodniu odbędzie się premiera wspaniałej sztuki G. B. Shawa p. t. „Profesja pani Warren“, w obsadzie pp.: Życzkowskiej, Szrajerówny, Guttnera, Butryma, Madalińskiego, Więckowskiego.

— Z POWSZECHNEGO TEATRU ŻOŁNIERZA. Na ogólne żądanie publiczności p. Martini pozostaje we Lwowie do czwartku, występując w znanej sztuce „Matura“.

W sobotę premiera komedii muzycznej Kesslera p. t.: „Niecałowana żonka“.

Przedsprzedaż biletów przy kasie Powszechnego Teatru Żołnierza, ul. Rutowskiego 22 w godzinach: 10—13 i 17—20.

— „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ“ — JAKO SPEKTAKL RADIOWY. — Z wszystkich sztuk Gabrieli Zapalskiej „Moralność Pani Dulskiej“ zdobyła największy rozgłos i zostanie w naszej literaturze, jako dokument epoki, jako cenne dzieło naturalizmu i jako reprezentatywny utwór znakomitej pisarki. Atmosfera tej sztuki, jej postaci, poszczególne zwroty, uzyskały popularność, równą przysłowiom. Polskie Radio dnia 12 kwietnia o godzinie 21.00 nada parę fragmentów z „Moralności Pani Dulskiej“ w opracowaniu Antoniego Wysockiego, który na wstępie przyniesie słuchaczom garść osobistych wspomnień ze środowiska życia i twórczości Zapolskiej. — Rolę Zbyszka, Meli i Juliasiewiczowej, odtworzą przed mikrofonem: Bogucki, Mysłakowska i Halska.

— „DYGAT GRA W RADIO“. Znany polski ianista, uczeń Paderewskiego — Zygmunt Dygat, powrócił do kraju po wieloletnim pobycie za granicą. Radiosłuchacze polscy będą mieli możność usłyszenia go przez mikrofon radiowy dnia 12 kwietnia o godzinie 20.15, w programie złożonym w całości z kompozycji wielkiego mistrza impresjonizmu — Debussy'ego.

— OLGIERD STRASZYŃSKI I JÓZEF KAMIŃSKI, PRZED MIKROFONEM. — Program poniedziałkowego koncertu symfonicznego — 12 b. m. o godzinie 22.00 — przyniesie nader interesującą, tak pod względem budowy, jak i dźwięku symfonię II-gą Sikorskiego, współczesnego kompozytora polskiego i doskonałego pedagoga. Z klasy kompozytorskiej Sikorskiego wyszli najlepsi polscy kmpozytorzy awangardowi. Solista tej audycji, skrzypek J. Kamiński, odegra z towarzyszeniem orkiestry „Fantazję szkocką“ Brucha, utwór rzadko wykonywany, a więc tym bardziej zasługujący na zainteresowanie. Koncertem dyryguje kapelmistrz Olgierd Straszyński.

— DYPLOMY HONOROWE „OBILICA“. W związku z koncertem „Obilića“ we Lwowie — prócz wymienionych we wczorajszym komunikacie — otrzymali jeszcze dyplomy honorowe: dyr. Karol Frankiewicz, inż. Jan Stojković i Bratnia Pomoc Studentów medycyny weterynaryjnej.

— WIECZÓR PAMIĘTNIKA LITERACKIEGO z odczytem dr. J. Garbaczowskiej o powieściach Berenta, odbędzie się wyjątkowo dopiero w trzeci wtorek miesiąca t. j. dnia 20 kwietnia, o czym powiadomi jeszcze Towarzystwo Literackie im. A. Mickiewicza specjalnym komunikatem.

— „OSOBLIWOŚCI MIAST W ZWIERCIADLE LITERATURY“. 95 Wieczór dyskusyjny Zw. Zawod. Literatów Polsk. odbędzie się w poniedziałek, dnia 12-go b. m. o godzinie 19 w parterowej sali Kasyna i Koła Literacko - Artystycznego. Dyskusję zagai p. Michalina Grekowicz, która wygłosi odczyt na temat: „Osobowość miast w zwierciadle literatury“. Obserwacja naoczna szeregu miast polskich i zagranicznych bystrym okiem dziennikarza, skłoniła prelegentkę, autorkę wielu felietonów i szkiców podróżniczych, drukowanych w pismach i wygłoszonych w Polskim Radio, do studiów nad indywidualnym charakterem, oraz do szukania obrazów twarzy i ducha tych miast w poezji i powieści. Wstęp wolny.

— JUBILEUSZ SOKOŁA - MACIERZY. W tym roku przypada 70-ta rocznica założenia we Lwowie pierwszego na ziemiach Polski gniazda sokolego i tym samym początkó wsokolstwa polskiego. Ze względu na zlot w Katowicach, uroczystości jubileuszow, we Lwowie, zredukowane zostały do skromnych ram wewnętrznych w dniu 2-go maja. Bliższe szczegóły uroczystości podane zostaną w najbliższym czasie.

— KOŁO DAWNYCH HARCEREK zawiadamia, że we własnym zakresie prowadzi Spółdzielnię, gdzie można zaopatrzyć się w suknie, bieliznę, munduski szkolne, stroje gimnastyczne, odzież ochronną, biurową i robotniczą. Robotę wykonuje się szybko, starannie, po bardzo przystępnych cenach z własnych lub dostarczonych materiałów. „Sprawność“, Lwów, ul. Chorążczyzny 1 5, II. p. nad firmą Teliczek.

— BIEŻĄCA WYSTAWA LWOWSKIEGO ZAW. ZW. ARTYSTÓW PLASTYKÓW. obejmuje prace malarskie następujących artystów malarzy: Axera Otto, Krzyżanowskiego Władysława, Marsa Witolda, Radnickiego Zygmunta, Sielskiej Margit, Sielskiego Romana, Feisseyre Stanisława, Wojciechowskiego Tadeusza i rzeźby Wnuka Mariana. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie i cieszy się liczną frekwencją Wystawa otwarta jest w lokalu przy ulicy Dzieduszyckich 1, I. p., codziennie od 10-tej do 15-tej. Wstęp dla młodzieży szkolnej bezpłatny.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego“

Min. Schätzel Tadeusz — Warszawa, Insp. Zaleski Adam — Trembowla, Krzyczkowski Tadeusz, sędzia — Warszawa, Wolanik Maria, biuralistka — Warszawa, Inż. Klaufer Karol — Stanisławów, Prez. Kaczkowski Jerzy — Sosnowiec, Dr. Salz Maurycy — Stanisławów, Dr. Jerkiewicz Konrad — Warszawa, Mgr. Kunyk Aleksander — Przemyśl, Dyr. Wassung Jan — Bludniki, Josefovic Markus, urzędnik — Praga. Myszkowski Roman, urzędnik — Przemyśl. Wordzer Józef Henryk, przemysłowiec London, Dr. Rubinrot Stanisław — Warszawa, Kpt. Nitecki Henryk — Warszawa, Dr. Mazurek Władysław — Warszawa, Kollatorowicz Stefania — Krzyworika, Gołębski Zbigniew, sędzia — Kraków, Rej. Kokurewicz Mieczysław — Podhajce, Nacz. Dankowski Stanisław — Sosnowiec, Mgr. Zarzyski Jerzy, wł. hotelu — Sosnowiec, Inż. Konrad Zygmunt — Warszawa, Hoffman Fabian, przemysłowiec — Bielsko, Grabowski Kazimierz urzędnik — Katowice, Dr. Dobranicki Kazimierz — Łódź, Sroczyński Marian, wł. dóbr — Gorajowice, Tassian Serban, przemysłowiec — Bukareszt, Badescu Constantin, przemysłowiec — Bukareszt Hausmanowa K., żona adwokata — Drohobycz, — Przeworski Andrzej, wł. hotelu — Warszawa.

Święcone w Sokole IV.

(a) W sobotę wieczorem odbyło się w sali „Sokoła IV.“ na Łyczakowie „Święcone“, w którym obok druhów wymienionego gniazda wzięli udział członkowie „Parafialnej Akcji Katolickiej św. Antoniego“, Spółdzielczej kasy oszczędności „Wzajemność“ oraz Związku Obywatelskiego dzielnicy Łyczakówskiej „Społeczność“ — tak że w tym roku po raz pierwszy zebrały się te organizacje w liczbie dwustu kilkudziesięciu osób na wspólną uroczystość. Inicjatywę w tej mierze podjął „Sokół IV.“ w imię hasła, „że nie w sporach stronniczych, lecz w zgodnej obronie zagrożonych zewsząd dóbr naszych tak kulturalnych jak i materialnych dziś główne nasze zadanie i cel najważniejszy“.

Do licznie zebranych uczestników uroczystości przemówił najpierw ks. kan. Librewski, poczem prezes gniazda dh Smolicki powitawszy w serdecznych słowach zebranych, podkreślił znaczenie jednoczenia się towarzystw i organizacyj na gruncie sokolim i poświęcił dłuższe uwagi zapowiedzianemu w najbliższym czasie zlotowi w Katowicach. W dalszym ciągu przemawiali: prof. Walczak imieniem Akcji Katolickiej, pułk. Kawecki im. Związku Rezerwistów oraz dyr. Emil Kwiatkowski, którego pełna głębokich myśli przemowa na temat spraw aktualnych spotkała się z ogólnym uznaniem. W czasie „Święconego“ przygrywała sokola orkiestra mandolinistów. W miłym nastroju, w którym honory domu pełnili prezes dyr. Smolicki i dh Włodzimierz Trusz, za którego inicjatywą odbyło się wspólne „Święcone“ łyczakowskich orgnizacyj, upłynęło kilka godzin.

NIEOSTROŻNY MOTOCYKLISTA

(a) Nieznany bliżej motocyklista, przejeżdżając wczoraj ul. Kopernika, potrącił przechodzącą przez jezdnię 10-letnią Zbigniewę Szczerbównę (ul. Słowackiego 6), która doznała dość ciężkiej kontuzji. Motocyklista zbiegł czymprędzej a dziewczynie pospieszył z pomocą lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego.

AWANTURA W RESTAURACJI

(a) W restauracji Linttnera wywołali wczoraj rozgłośną awanturę Piotr Kapita, szofer (ul. Przygodna 2), Teofil Tynik, rzeźnik (ul. św. Marcina 61) i Władysław Bobela, rzeźnik (ul. św. Marcina 38). Awanturnikami zajęła się policja.

PRZYTRZYMANIE UMYSŁOWO CHOREJ

(a) Do Komisariatu P. P. doprowadzoną została wczoraj niejaka Helena Maiblum, licząca 22 lat, umysłowochora (ul. Sieniawska 4), która, awanturując się na ul. Legionów, wywołała duże zbiegowisko.

WŁAMANIE MIESZKANIOWE

(a) W godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Izydora Pfaua (ul. Mączna 2), gdzie skradli futro damskie i biżuterię łącznej wartości 1.000 zł.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Ada to nie wypada“, Grażyna: „Płomienne serca“, Palace: „Dwa dni w raju“.

BRZOZÓW. Goplana: „Doktor X“ i „Kapryśna Marietta“.

BUCZACZ. Palace: „Dzisiaj z tobą“.

CZORTKÓW. Casino: „Jadzia“.

DROHOBYCZ. Sztuka: „Będzie lepiej“, Wanda: „Pan z milionami“.

JAROSŁAW. Dom Żołnierza: „Cyrk na arenie“, Palace: „Szarża lekkiej brygady“, Sokół: „Teodora robi karierę“.

KAMIONKA STRUM. Apollo: „Kapitan Blood“.

KOŁOMYJA. Mars: „Romeo i Julia“, — Gwiazda: „Jej pierwsza miłość“.

LUBLIN. Apollo: „Ucieczka Tarzana“, Corso: „Dyplomatyczna żona“, Gwiazda: „Mały lord“ i „Pepi“, Venus: „Mleczna droga“ i „Biały Tarzan“, Rialto: „Judel“, Stylowy: „Płomienne serca“.

PODHAJCE. Sokół: „Chińskie morza“.

PRZEMYŚL. Olimpia: „Noc przed bitwą“, Fotoplastikon: „Hiszpania“.

RZESZÓW. Apollo: „Noc przed bitwą“. Henryka: „Jej pierwsza miłość“, Muza: „Tylko raz kochała“.

SĄDOWA WISZNIA. Apollo: „Eskimo“.

STANISŁAWÓW. Teatr: „Madame Sans Gene“, Casino: „Szatański cow - boy“, Olimpia: „Anthony Adverse“, Urania: „Sam Dodsworth“, Ton: „Suzy“, Warszawa: „Noc przed bitwą“.

STRYJ. Apollo: „Dziewczę z Prateru“, Sokół: rewia „Czarny kot“.

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Jadzia“.

Repertuar Teatru Pokucko-Podolskiego:

12. 4. SKAŁAT. Popoł. „Intryga i miłość“, wiecz. „Madame Sans Gene“.
PRZEWORSK. Popoł. „Wąsy i peruka“, wiecz. „Ludzie na krze“.

13. 4. ZBARAŻ. Popoł. „Intryga i miłość“ wiecz. „Madame Sans Gene“.
ŁAŃCUT. Popoł. „Wąsy i peruka“, wiecz. „Ludzie na krze“.

Z Drohobycza

PRZED KONFERENCJĄ O UMOWĘ ZBIOROWĄ W PRZEMYŚLE NAFTOWYM. Robotnicy wnieśli memoriał, w którym domagają się zawarcia umowy zbiorowej, przy czym 15 proc. podwyżki płac i wyrównania tychże płac we wszystkich Zagłębiach naftowych.

Z inicjatywy Izby Pracodawców Przemysłu Naftowego w Borysławiu odbyła się we Lwowie konferencja z udziałem wyłącznie przemysłowców naftowych wszystkich ośrodków naftowych, pod przewodnictwem dyr. Polminu z Drohobycza, inż. Biluchowskiego uchwalono zwołać do Lwowa pierwszą wspólną konferencję z robotnikami na wtorek, 13 bm.

STRASZNA ŚMIERĆ W PŁOMIENIACH. (Zak) Onegdaj wybuchł groźny pożar w Medenicach, pow. Drohobycz. Pożar powstał w zabudowaniach gospodarza Łesyka Kościa, który w szybkim tempie strawił cały dom mieszkalny wraz z dobytkiem, 2 stodoły, stajnię oraz żywy inwentarz, a to 2 krowy, 2 konie, 3 cielęta, 2 wieprze oraz wielką ilość drobiu. W czasie akcji ratunkowej syn poszkodowanego 27-letni Łesyk Fed, doznał tak poważnych obrażeń cielesnych, że wkrótce zmarł. Szkody wynoszą około 5.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Ze Stryja

(m) PRACE NA TERENIE GMINY MORSZYN. Wkrótce rozpoczną się roboty melioracyjne na gruntach leżących w obrębie gromady Lisowice, w samym zaś Morszynie powstała betoniarnia, która będzie dostarczać materiałów potrzebnych do kanalizacji i brukowania ulic w Morszynie.

Z Buczacza

ZEBRANIE „KASY ROLNICZEJ“. Powiatowa Kasa Rolnicza odbyła ostatnio walne zebranie na którym przyjęto bilans za rok ubiegły w kwocie 145.320 zł. Czysty dochód w kwocie 1.190 zł. przelano na fundusz rezerwowy. Kasa rolnicza skupiająca okoliczne włościaństwo, rozwija się doskonale. W najbliższym czasie „Kasa Rolnicza“ przystępuje do budowy własnego gmachu.

ZALESIENIE FEDORU. Magistrat buczacki korzystając z subwencji Rady Powiatowej, rozpoczął prace nad zalesieniem Fedoru. Zalesione zostanie 30 morgów, na których powstanie park miejski.

Z Rzeszowa

SKAZANIE SZAJKI FAŁSZERZY BILONU. Jakub Paluszek. Franciszek Otto i Stanisław Skutnik z Lipowca przygotowywali się do uruchomienia większe fabryki bilonu i w tym celu urządzili w piwnicy potajemną kuźnię do przetapiania metali. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Paluszek i Otto zostali skazani po półtora roku więzienia a Szkutnik na rok więzienia.

NAPAD RABUNKOWY. Do mieszkania Apolonii Puli zamieszkałej w Piątkowicach pow. Mielec wdarli się dotychczas nieujawnieni sprawcy i pod groźbą zabicia zażądali wydania pieniędzy. Gdy Pulowa wydała im wszystkie posiadane pieniądze, sprawcy zbiegli. Wszczęto pościg.

KRONIKA LUBELSKA

GROŹNY POŻAR. We wsi Milków pow. radzyńskiego wskutek złej budowy komina, wybuchł pożar, który strawił na szkodę 12 gospodarzy 5 domów mieszkalnych, 14 budynków gospodarczych, oraz narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 22.000 złotych.

WŁAMANIE. Do mieszkania Antoniego Dysia przy ul. Żelaznej 53 w Lublinie, dostali się za pomocą dobranego klucza lub wytrycha nieznani sprawcy, skąd skradli 250 zł. i drobne rzeczy ogólnej wart. 322 zł.

KRWAWA BÓJKA. W kol. Strzała pow. siedleckiego, podczas sprzeczki, Klawiński Eug. uderzył tępym narzędziem w głowę Danileszczukową Antoninę, zadając jej b. ciężkie uszkodzenie ciała (pęknięcie czaszki).

KRADZIEŻE. Nowakowskiemu Ignacemu, Kalinowszczyzna 14, skradziono trzy świnie wart. 79 zł. — Kunaszykowej Nadziei (Sienna 9) 3 metry płótna i śniegowce, Kiełbińskiej Wiktorii (Wyszyńskiego 7) z gabinetu szkoły na jej szkodę skradzono kasetę metalową, zawierającą 130 zł. gotówki i 2 listy.

BRACIA ALBERTYNI
posiadają na składzie
MEBLE GIĘTE
w różnych fasonach i kolorach, duży wybór na składzie.
MEBLE STYLOWE
t. j. sypialnie, jadalnie i t. p. wykonuje się na zamówienie. Wykonanie solidne, ceny umiarkowane.
Wykonują wszelkie roboty tapicerskie
Lwów. ul. Kleparowska 15. Tel. 219-27

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE, pełnokomfortowe, słoneczne, Wiśniowieckich 1, róg Listopada, do wynajęcia. 5906

POKÓJ umeblowany, jednoosobowy, tani, wynajmę zaraz katolikowi. Kochanowskiego 36. 5883

POKÓJ umeblowany zaraz wynajmę. Mochnackiego 28, drzwi 2. 5911

POKÓJ frontowy umeblowany. Kurkowa 44, m. 6. 5914

POKÓJ słoneczny umeblowany z balkonem wynajmę. — Lwów, Olszewskiego 7. 5916

TRZYPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe, I piętro, wynajmę, Pawlikowskiego cztery (Kwiatkówka). 5897

DWA POKOJE, kuchnia, komfort, willa, wynajmę. Czynsz 100 złotych. Czwartaków 10 (Szymonowiczów) godzina 17—18.

GARSONIERA niekrępująca, wygodna, dla dystyngowanego Pana. Długosza 3, lewy parter. 5907

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe, Grunwaldzka 12, oglądać 3—5. 5905

TRZY POKOJE, z komfortem, do wynajęcia od 1 maja. Wiadomość dozorca, Plac Kapitulny dwa. 5902

DWA POKOJE, frontowe na biuro lub ordynację lekarską — do wynajęcia. Sykstuska 43 a, telefon 221-72. 5898

TRZYPOKOJOWE mieszkanie, kuchnia, wykwintny, komfort, natychmiast do wynajęcia, Lenartowicza 12. Wiadomość — dozorca. 5895

SZEŚĆ POKOI, kuchnia, Kościuszki trzy do wynajęcia. Wiadomość — dozorca 5894

PIĘĆ POKOI, I. piętro, komfort, Obozowa sześć, do wynajęcia. 5904

CZTERY POKOJE, kuchnia, komfortowe, słoneczne, katolikowi do wynajęcia od 1 maja. Oglądać od 11—13 i 15—17, ul. św. Marka sześć. 5903

POKÓJ umeblowany do wynajęcia 30. Panów. Tarnowskiego 94, telefon 294-46. 5892

DWA POKOJE, kuchnia, komfort, parter, do wynajęcia. Norwida 5, dozorca wskaże. 5901

DO WYNAJĘCIA cztery pokoje z kuchnią, terasa, komfort, pokój z kuchnią i pokój umeblowany z terasem — wejściem z klatki. Gundulića osiem. 5893

TRZYPOKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe I. piętrze wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka) 5843

KOMFORTOWY pokój, dwuosobowy (użycie kuchni) — zamożniejszym. Lenartowicza 11 A, mieszkanie 12. Oglądać — 12—3. 5900

SPRZEDAŻ

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAPRAWA TOREBEK DAMSKICH oraz sprzedaż najmodniejszej galanterii skórzanej po cenach najniższych tylko PRACOWNIA RYMARSKO - GALANTERYJNA N. BARER, Lwów Sykstuska 2, obok firmy „Salamandra“ 1863

ZA BEZCEN najwykwintniejsze firanki, narzuty, kapy, modelowe koronki, poleca Wytwórnia Freilicha, Sykstuska 21.

FORTEPIANY, PIANINA gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia HANAK Piłsudskiego 21, I. p. 1896

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

ZAJMĘ SIĘ domem i kuchnią lub pielęgnacją chorego. — Listy Administracja „Maria“ 5917

ZA WYROBIENIE stałej posady woźnego dam wysokie wynagrodzenie. — Listy Admin. pod „500“ 5889

KSIĘGOWY korespondent długoletnia praktyka przemysłowa, handlowa, obejmie placówkę całodziennie, godzinowo — Administracja pod „Księgowy“. 5882

LOKALE PRZEMYSŁOWE

LOKALE sklepowe, nowożytna wystawa, poważnej firmie do wynajęcia, — Piłsudskiego 11 A. 5899

RÓŻNE

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość“, Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

POMOC LEKARSKA

Zmiana adresu. Długoletni Kierownik Zakładu Dentyst. Dra Lewandowskiego
UPRAW. TECH. DENT. J. BRANIEWSKI
przeniósł się i obecnie przyjmuje w Zakładzie dentystycznym
Lwów, ul. AKADEMICKA 18, tel. 237-53
(nad sklepem p. Musiałowicza)
Ceny niskie 1899 Dogodne warunki

KTO!
pragnie zakupić KOSMETYKI najlepszych fabryk krajowych i zagranicznych w największym wyborze, zakupi po cenach bezwzględnie najniższych
w Perfumerii S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7. — Filia Kopernika 15a
Uwaga na Firmę: S. FEDER!!!
Powołujący się na powyższe ogłoszenie otrzyma piękny upominek. 1878

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.